Ner 187. ROK 1841. SRODA 18 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Agapita i Bolesława.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bolesław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27'' 4''' 772	+ 12° 0	4''' 92	Wschodni słaby	Pochmurno	
16	2	4, 110	+ 21, 3	4, 68	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 830	+ 16, 0	5, 70	Wpł Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Sierpnia.

Straszewski Stanisław ob., Kubiczek Jakób, Jabłonowski Władysław xiąże, Jabłonowska Teressa xiężna, Scholtze Karol ob., Lasecki Jan, z Polski; — Koziarski Jakób, Prasob Karol, Gagatnicki Antoni ob., Straszyńska Walentyna ob., Sandt Hilary, z Galicyi. — Szczyrba Karol, Kasperlik Mateusz, March Leopold, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lesniowska Scholastyka ob., Oraczewski Teodor, Wittikind Emilia do Polski; — Jabłonowski Władysław xiaże Jabłonowski Teressa xiężna Nikiel Mikołaj, Grobe Karol, Skrzynki Ludwik od., do Galicyi — Noll Ferdynand, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiédeń 31 Lipca.* —

Onegdaj w nocy o godzinie 1 xiężna Berry, która na uroczystość srebrnego wesela swego wuja xięcia Salerny, przybyła z Grätz do Wiédnia, nagle odjechała do Krechberg. Wieczorem nadeszła ztamtąd sztafeta, że jéj syn xiąże Bordeaux na polowaniu nogę złamał.

— *Dnia 2 Sierpnia.* —

Przypadek xięcia Bordeaux nie ma nic niebezpiecznego, uszkodzenie nogi nie jest ciężkie, jednakże xiąże będzie musiał dla zupełnego wyzdrowienia nie wstawać z łóżka.

Ostatnia poczta z Konstantynopola nie przywiozła żadnych ważnych wiadomości. Mianowany ministrem spraw zagranicznych w Atenach, dotychczasowy poseł króla greckiego przy tutejszym dworze, pan Christides oddał pożegnalne wizyty tureckim ministrom i przedstawił pana Argyropolo, jako sprawującego interesa dworu greckiego. (G. W.)

— *Paryż 2 Sierpnia.* —

Messager donosi: »Podług wiadomości nadeszłych z Tuluzy, nie przestała trwać tam najzupełniejsza spokojność. Pan M. Duval podług przepisów municypalnych utworzył nową tymczasową administracyę w miejscu téj, któréj naczelnikiem był pan Arzac. Nowa władza municypalna została zainstalowaną i rozpoczęła urzędowanie mimo oporu rady, któréj pan Arzac prezydował i którą przez kommissarza policyjnego musiano wezwać do posłuszeństwa prawu.

Moniteur parisien tak donosi o tym samym wypadku: »Podług prawa z roku 1831 w miej-

sce tymczasowego zarządu municypalnego nowa administracya musiała być zaprowadzoną. Przeciw temu zupełnie prawemu krokowi protestowała rowiązana administracya, mimo téj protestacyi jednakże przystąpiono do zainstalowania nowéj władzy i energiczna postawa zwierzchności zdołała wszędzie utrzymać spokojność.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę, z Tulonu 31. lipca. Pułkownik Lamoriciere powrócił w dniu 19 do Mostaganem. Kilka walk korzystnych dla nas miało miejsce. — W Maskara znajduje się 2,000 żołnierzy francuzkich. (G. W.)

— *Madryt 23. Lipca.* —

W senacie odczytano dziś depesze prezesa rady, w których donosi, że nowy opiekun w dniu 26 b. m. złoży przysięgę przed kortezami w pałacu senatu. W kongressie znowu drugi artykuł prawa o przedaż dóbr duchowieństwa został przyjęty.

Ajuntamiento w Barcelonie otrzymało wezwanie od podobnejże korporacyi w Xeres de la Frontera, aby wspólnie podano do kortezów petycyę, iżby rozdział podatków, podobnie jak we Francyi powierzony został municypalności a nie intendentom. (G. W.)

Rząd jak słychać nie jest zupełnie spokojnym względem usposobienia pewnych części wojska, szczególniéj gwardyi królewskiéj. Rejent osobiście udał się do kwater żołnierzy swojéj eskorty, i czy to z powodu odezwania się podobnego żądania, czy też z własnéj ochoty aby się hojnym okazać, każdemu żołnierzowi kazał dać cztery reale, a każdemu sierżantowi 10 realów.

Namiętności polityczne zdają się na nowo budzić. Nie słychać prawie o niczém więcéj jak tylko o zatargach między żołnierzami i obywatelami. Nawet w kortezach objawia się ten duch niezgody. Opozycya zacięcie atakuje umiarkowanych.

— *Dnia 24 Lipca.* —

Grzmot dział doniósł dziś z rana mieszkańcom Madrytu, że dozwolono obchodzić imieniny nieobecnéj królowéj Krystyny. Może kortezy pociągną za to do odpowiedzialności gubernatora Madrytu. Podobnie huczne przypomnienie dnia w którym przed siedmiu dopiero laty królowa w pośród nieopisanéj radości ludu hiszpańskiego udała się do stolicy wystawionéj na spustoszenia cholery, aby przez zagajenie kortezów, stosownie do życzeń narodu położyć pierwszą podstawę jego odżywienia, w niejednéj piersi mogło gorzkie uczucia obudzić. Bo nawet niegodni, których królowa przywołała z wygnania, aby przez nich zostać odartą z przyznanych jéj uroczyście praw, drugiéj ojczyzny i oderwaną od dzieci, przybierają maskę patryotyzmu, ady pod nią ukryć wstyd swojéj niewdzięczności. Rząd kazał salwami z dział obchodzić imieniny królowéj i oficerowie otrzymali polecenie przybrania galowych mundurów. Ale prawe umysły, a takich jest mnóstwo, śmiało puszczają wolny bieg swoim uczuciom. Większa część rodzin stolicy obchodzi ten dzień z głośną radością, a *Correo nacional* zawiera dziś artykuły i wiersze które dowodzą, że między stronnikami tronu i prawnych swobód, nadzieja sprawiedliwéj odpłaty i pomyślnéj przyszłości nie wygasła.

W kongresie przyszło wczoraj do gwałtów. Jeden z deputowanych właśnie zabierał się przedstawić jakieś nie zbite argumenta, kiedy w sali wchodowéj powstał głośny krzyk i większa połowa deputowanych rzuciła się ku drzwiom. Mówca, który zaledwie dwadzieścia słów powiedział, tak się zmięszał że nie mógł daléj mówić, i zawstydzony usiąść musiał. Dowiedziano się wtedy że panowie Mendizabal i Sancho pobili się w sali wchodowéj.

Prawo, podług którego wszelka własność duchowieństw uznaną zostaje za dobra narodowe i na przedaż ma być wystawioną, już co do głównéj swojéj treści zatwierdzone zostało przez kongres.

Położenie posła angielskiego staje się z każdym dniem przykrzejszém, bo gorzki ton którego dzienniki tutejsze używają przeciw nowym wypadkom przy brzegach hiszpańskich, staje się coraz ostrzejszym. Jeden dziennik stanowczo progresyjny, powiedział wczoraj: »Anglia rządzi naszym gabinetem nieograniczenie. Nasz rząd jest pokornym sługą i lennikiem owego mocarstwa. Niewątpliwie dla każdego kto umie myśleć dowiedzioném jest, że między naszym rządem i Anglią zachodzą sekretne układy i stosunki, które owemu mocarstwu nadaje tę pychę z jaką nas upokarza, w zupełnéj pewności, że żadnego zadość uczynienia nie będziemy od niego z należytą energią domagali się, a tém bardziéj sami sobie czynili. Przypominajmy sobie zapomniane chociaż niedalekie wypadki; za jakie szczególne usługi Espartero przed rokiem otrzymał order łazienny? jaka misya prowadziła pana Antonio Gonzales do Londynu, bez udzielenia publicznie wiadomości o tém! i t. d.

W izbach portugalskich strona opozycyjna utrzymywała, że w Lizbonie oczekiwany jest

nuncjusz papieski, i posłowie pewnych mocarstw, w celu rozpoczęcia krucyaty przeciw rewolucyi hiszpańskiej. Pan Howard de Walden wysłał w skutku tego gońca do tutejszego posła angielskiego, a pan Aston miał onegdaj konferencyą z prezesem gabinetu, w której z największą stanowczością zapewniał, że ze strony portugalskiéj nie nastąpi żadne wmięszanie się do spraw Hiszpanii. (G. W.)

— *Barcellona* 23 *Lipca.* —

Chociaż nie ma już wzburzenia ani zbiegowisk na ulicach, opinia publiczna jednak ciągle jeszcze zajmuje się wypadkiem który miał miejsce między jednym oficerem gwardyi królewskiéj i redaktorem dziennika *Constitucional.*

List z Malagi zamieszczony w dzienniku *Koresponsal* zawiera nowe szczegóły wypełnienia wyroku wydanego na zbuntowanych żołnierzy z Alchucemas.

»Wczoraj o godzinie 5 z rana wszystkie wojska naszego garnizonu, zebrały się w ściśniętéj kolumnie na placu wolności. W kilka chwil późniéj okazali się przestępcy z Alchucemas, eskortowani przez 40 ludzi z batalionu morskiego, i przez oddział straży lazaretu, która miała baczyć na to, aby przestępcy i ich eskorta nie komunikowali z nikim, ponieważ nie odbyli kwarantanny któréj ulegają okręta przybywające z Achucemas. Nieszczęśliwi postępowali na śmierć z rezygnacyą i odwagą. Podczas gdy czyniono przygotowania do wykonania wyroku i rozstawiano ich w pewnych między sobą odległościach, jeden z nich rzekł do oficera dowodzącego oddziałem: »Nie byłem nigdy zdrajcą, i dla tego chcę patrzeć na śmierć i otrzymać kule w piersi, — zwracając się do żołnierzy, z zimną krwią komenderował nabijanie i strzał. Dziewięciu winnych padło na miejscu bez ducha, ale dziesiąty w pierwszym wystrzale otrzymał jednę tylko kulę, która weszła w prawą łopatkę a wyszła lewą i nie zabiła go; nieszczęśliwy wydawał okropne krzyki boleści.

Dano rozkaz żołnierzom aby powtórnie broń nabili i raz jeszcze dali ognia, przez chwilę żołnierze wahali się w spełnieniu tego rozkazu. Inny pluton zbliżył się z nabitą bronią i zmięszał się z temi którzy przed chwilą wystrzelili; w tém straż zdrowia zaczęła krzyczeć »Nie dotykajcie ludzi eskorty którzy są w kwarantannie« to sprawiło nieco zamięszania. Przez ten czas ów nieszczęśliwy cierpiał okropne męczarnie krórym wreszcie koniec położył nowy wystrzał. Przez cały czas téj operacyi jenerał kapitan w towarzystwie swego sztabu głównego i oddziału jazdy stał w pewnem oddaleniu i po wykonaniu wyroku rozkazał odczytać wojsku rozkąz dzienny. (G. W.)

— *Makao* 1 *Kwietnia.* —

Nadszedł tu następujący edykt cesarski w przedmiocie zdobycia twierdz Bocca Tigris przez Anglików.

»Kiedy anglicy przy poprzedniéj okoliczności zbuntowali się, zajęli twierdze Szuku i Taku, i naszych wyższych i niższych oficerów i żołnierzy poranili; musieliśmy zgrzytać zębami i przeklinać. Z tego powodu wezwaliśmy Yeszam, Lungwam, i Yangfeng z rozkazami zebrania z wszystkich okolic dzielnych żołnierzy, postąpienia naprzód i zniszczenia nieprzyjaciół. Ale teraz zniszczyli oni twierdzę Fuhmun (Bocca Tigris), i w swojem zuchwalstwie odważyli się nawet zbliżyć do miasta (Kantonu) i sprawić wielkie zamięszanie. Pozbawieni wszelkiego rozumu i z pogardą uważając naszą niebieską dynastyę, do tego stopnia doprowadzili swoje nieustanne bunty, że ja cesarz poprzysięgam teraz, że te dwa mocarstwa nie mogą obok siebie istnieć, jedno albo drugie musi zwyciężyć lub zginąć. Yuheson, Lungwan i Yungfang mają natychmiast skoro tylko przybędzie nasze patryotyczne wojsko, w porządku je ustawić, nierozdzielną potęgą uderzyć na anglików, i wszystkich bez wyjątku wyrznąć i wymordować. Wtedy nasz gniew uspokoi się. Jeśli nie wszyscy bez wyjątku wytępionemi będą, jakże ja cesarz, mógłbym być w możności odpowiedzieć przed Bogami, nieba i ziemi, i spełnić życzenia i nadzieje mego ludu. Zważajcie!

Drugi ukaz cesarski oświadcza, iż okazuje się z zniszczenia twierdzy Fuhnun w dniu 28 lutego, że wszyscy wysocy urzędnicy w tém miejscu musieli być w stanie zupełnego braku przygotowania, i że przyrządzenia wojskowe w prowincyi Kungtung, znajdują się w niewłaściwym i zgubnym stanie. Z tego powodu wszyscy jenerałowie wojska w téj okolicy, razem z gubernatorem, vice-gubernatorem, adjutantami, kanclerzem, najwyższym sędzią, intendentem i członkami magistratu Fu, Tszan i Hehn, pozbawionemi być mają swoich stopni, ale pozostać w służbie państwa, aby mogli błędy swoje naprawić przez nieograniczoną gorliwość w przyszłości. (G. W.)

— *Bombaj* 19 *Czerwca.* —

Nowa przeznaczona do Chin wyprawa pod rozkazami Sir George Gordon Bremer wyruszyła z Kalkuty 27 maja, i w początku lipca przy-

będzie do Chin. Względem planu mających się na nowo rozpocząć operacyi nie wiemy nic pewnego, i zdania w tym przedmiocie bardzo się między sobą różnią. Podług jednych Pekin ma być zdobytym, podług drugich tylko wyspa, Czusan ma być na powrót wziętą. Szybkość z jaką wykonane zostały w Kalkucie uzbrojenia i wszelkie przygotowania dla téj wyprawy, bardzo jest chwaloną. Kommodor zabawil tam tylko przez miesiąc i w tym krótkim czasie wszystko przygotował: Względem siły nowéj wyprawy nie mamy tu w Bombaj zupełnie dokładnych wiadomości. Wiemy jednak, że cały 55 pułk piechoty angielskiéj został do niéj przyłączony, i podług pogłosek najęto okręta transportowe, aby jeszcze 7 oficerów i 78 żołnierzy znajdującego się już w Chinach pułku 26, tudzież 9 oficerów i 240 żołnierzy pułku 41 do Chin przewieść. Zdaje się, że zamierzają znakomitą wyprawę na brzegach chińskich. Prócz Bengalu, prezydentostwo Madras dostawiło także kontyngens wojskowy.

Zastąpienie kapitana Eliot przez pułkownika Pottinger sprawiło wielkie zadowolenie w Indyach. Ponieważ mniemają tam, że przez układy do których tamten za nadto był skłonnym, nie można już nic poradzić.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6417

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 2 b. m. i r. N. 4,196 odbędzie się na dniu 27 t. m. i r. w godzinach przedpołudniowych publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo zaopatrzenia poręczami w sekcyech I i II. traktu Austr. prusko-szląskiego. Cena do pierwszego wywołania złp. 2,614 kosztorysem objęta naznacza się. Chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp. 260. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powzięta być może.

Kraków dnia 14 sierpnia 1841 r.

Senator Prezydujący,
Szpor.
Za Referendarza *Kaniewski.*

Nro 6,663.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W moc uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 13 b. m. do N. 4253 zapadłéj podaje do wiadomości, iż dnia 26 sierpnia r. b. przed południem odbędzie się w Wydziale Spraw Wewn. publiczna licytacya *in minus* na wypuszczenie w przedsiębiorstwo różnych reparacyi po największéj części ciesielskich w domu pod L. 608 w gminie 5 położonym, na szkółkę parafii P. Maryi przeznaczonym, według anszlagu przez Senat Rządzący na złp. 1337 gr. 4 zatwierdzonego. Reparacye powyższe winny być pod kierunkiem budowniczego akademickiego na dzień 30 września r. b. wedle kosztorysu uzupełnione, każdy przeto z pretendentów, opatrzony w *vadium* w kwocie złp. 133, w terminie oznaczonym w miejscu wyżéj wspomnionem znajdować się zechce, gdzie anszlag do przejrzenia sobie udzielonym mieć będzie.

Kraków d. 14 sierpnia 1841 r.

Senator Prezydujący
Szpor.
Za Referendarza *Kaniewski.*

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 2 i 3 sierpnia. 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszeniсy.	20	—	21	13	18	—	19	—	—	—	—	—
„ Zyta.....	15	—	15	16	—	—	14	—	12	—	13	15
„ Jęczmien	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ Owsa.....	—	—	8	15	—	—	8	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	—	—	—	—	31	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	2	—	2	12	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2	—	—	—	1	15	—	—	1	9
„ Słomy	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 12 sierpnia 1841 r.

J. Pniewski Z. R. W. S. W.

W dniu 24 sierpnia 1841 r. o godzinie 11 przed południem na targu publicznym w Kleparzu przy Krakowie sprzedany będzie przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęty wóz kuty, koń z ubiorem i t. p. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 16 sierpnia 1841 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.